


HUBERT MIELNIK

 <http://orcid.org/0000-0002-6299-742X>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Maciej Jan Mazurkiewicz, *Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim (1939–1945). Studium historycznoprawne*.  
Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci  
Narodowej, 2021, ss. 520

Abstract

Maciej Jan Mazurkiewicz, *Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim (1939–1945). Studium historycznoprawne* (Germany's Genocide against the Polish Nation (1939–1945). Legal Historical Study). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, 2021, 520 pp.

The monograph highlights the aspects of the international law qualification of the actions and omissions of Germany towards Poland and Poles during World War II. The study tries to prove that in the years 1939–1945 Germany was obliged to observe the norms of international law in its relations with Poland, and especially the non-treaty prohibitions not to initiate aggressive war or to commit the crime of genocide. The review describes the hypothesis and aims of the monograph and evaluates its substance, form, and argumentation.

**Key words:** genocide, war crimes, crimes against humanity, Second World War, Third Reich

**Słowa kluczowe:** ludobójstwo, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, II wojna światowa, Trzecia Rzesza

Autorem recenzowanej monografii naukowej jest Maciej Jan Mazurkiewicz<sup>1</sup>, który stopień doktora w zakresie nauk prawnych uzyskał w 2019 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu na podstawie pracy „Od pogwałcenia praw i zwyczajów wojennych do ludobójstwa. Niemieckie zbrodnie na Polakach (1939–1945). Studium historycznoprawne”. Promotorami rozprawy doktorskiej byli prof. dr hab. Stanisław Salmonowicz oraz dr hab. Marcin Kałduński, prof.

<sup>1</sup> Autor m.in. Mazurkiewicz, „Ludobójstwo?”; Mazurkiewicz, „Prawne podstawy”.

UMK (promotor pomocniczy). Monografia *Ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim (1939–1945)*. Studium historycznoprawne stanowi poprawioną wersję rozprawy doktorskiej jej autora.

Głównym celem i zamierzeniem autora recenzowanej książki było wykazanie prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności Niemiec za zbrodnie popełnione w latach II wojny światowej na Polakach jako grupie narodowej, w szczególności za zbrodnię ludobójstwa, oraz jej uzasadnienie. Mazurkiewicz wskazuje, że kwestia potencjalnej prawnej kwalifikacji całości zbrodni niemieckich popełnionych na narodzie polskim w okresie II wojny światowej jako ludobójstwa nie była przedmiotem dokładnych analiz i stanowi lukę badawczą w zakresie historii prawa. Trzeba zgodzić się z autorem, że brakuje opracowań, które podejmowałyby tę problematykę, zwłaszcza studiów o charakterze całościowym, monograficznym<sup>2</sup>. Tematyka ta, z wielu powodów, jest bardzo ważna i aktualna<sup>3</sup>.

Monografia liczy 520 stron, z czego właściwy tekst stanowi 400 stron i uzupełniony jest o streszczenia i spis treści w językach angielskim i niemieckim, słowniczek pojęć, wykaz skrótów i skrótowców, bibliografię oraz indeksy osobowy i miejscowy. Praca podzielona została na wstęp, pięć rozdziałów oraz zakończenie. Układ pracy, zgodnie z zamierzeniami, został dostosowany do jej założeń metodologicznych. Konstrukcja książki jest prawidłowa, typowa dla tego typu opracowań (monografii historycznoprawnych).

W rozbudowanym wstępie autor porusza kwestie związane z wyborem tematu, przedstawia główne założenia, hipotezy, problemy oraz cele badawcze pracy. Omówiony został także przedmiot badań oraz wykorzystane źródła i opracowania. Autor przedstawia również uwagi dotyczące konstrukcji opracowania, zastosowanej metodologii oraz przyjętych założeń edytorskich. Ukazuje trzy główne cele badawcze pracy. Pierwszym jest ustalenie stanu polsko-niemieckich zobowiązań z obszaru prawa międzynarodowego regulujących wypowiedzenie i zakończenie wojny, sposoby jej prowadzenia i metody okupacji. Po drugie, monografia ma służyć „zaprezentowaniu planu, przygotowań, mechanizmu realizacji, skutków i typologii zbrodni niemieckich popełnionych na Polsce i Polakach w trakcie II wojny światowej – zgodnie z aktualnymi ustaleniami historiografów” (s. 19). Ostatni cel pracy został określony jako wykazanie prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności Niemiec za zbrodnie popełnione na Polsce i Polakach w latach 1939–1945. Pozostała część metodologiczna wstępu, omawiająca założenia, hipotezy i pytania badawcze, wskazuje na perspektywę, jaką przyjął w swojej książce Mazurkiewicz. Książka w całości poświęcona jest kwestiom o charakterze prawnomiędzynarodowym. Autor wyklucza analizę przepisów krajowych.

Pierwszy rozdział zatytułowany został „Prolegomena: poglądy dominujące w niemieckiej doktrynie prawa międzynarodowego publicznego i doktrynie politycznej (od

---

<sup>2</sup> Z ostatnio wydanych publikacji dotyczących prawnomiędzynarodowej kwalifikacji zobowiązań Rzeszy Niemieckiej względem Polski w latach 1939–1945 warto wymienić artykuł Marcinko, „Wybrane przykłady”, 114–52.

<sup>3</sup> Warto w tym miejscu wspomnieć o projekcie badawczym dotyczącym podobnej tematyki: „Wkład polskiej myśli prawno-naukowej w kształtowanie pojęcia zbrodni genocydu. Rafał Lemkin i Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 roku a polskie doświadczenie okupacji przez narodowosocjalistyczne Niemcy”, prowadzonym w Instytucie Pileckiego pod kierunkiem prof. Piotra Madajczyka, którego celem jest badanie oraz popularyzacja dokonań polskiej myśli prawnej w XX w., ze szczególnym uwzględnieniem działań polskich intelektualistów, przede wszystkim Rafała Lemkina.

XIX w. do 1945 r.) w ocenach wybranych niemieckich i polskich teoretyków prawa”. Opisano w nim, jak w Niemczech rozumiano podstawowe instytucje prawa międzynarodowego oraz jak wykształciły się poglądy doktryny narodowosocjalistycznej w kwestiach prawnych, politycznych i państwowych. Rozdział drugi, „Źródła prawa międzynarodowego a zobowiązania Niemiec wobec Polski w 1939 r.”, przedstawia teoretyczną problematykę źródeł prawa międzynarodowego oraz obowiązywania prawa traktatowego, przy wzięciu pod uwagę znaczenia omawianych problemów dla prawnomiędzynarodowej kwalifikacji zobowiązań Niemiec wobec Polski w 1939 r. Trzeci rozdział zatytułowany został „Prawnomiędzynarodowe zobowiązania Niemiec wobec Polski w 1939 roku”. Autor przeanalizował w nim zobowiązania wobec Polski wiążące Niemcy w 1939 r. w trzech obszarach: prawa przeciwwojennego, prawa wojennego oraz zakazu zbrodni ludobójstwa. W rozdziale czwartym zatytułowanym „Systematyzacja oraz przegląd czynów Niemiec wobec Polski w latach 1939–1945” scharakteryzowany został katalog czynów, które stanowiły naruszenia prawa międzynarodowego. Opisu tych czynów dokonano z podziałem na poszczególne podrozdziały: planowane naruszenia prawa międzynarodowego i przygotowania do nich; sposoby, przebieg i skutki depolonizacji; eliminacja polskich elit; niszczenie pozostałej części narodu polskiego. Rozdział ten ma wyraźnie historyczny charakter i prezentuje najnowszy stan badań w odniesieniu do omawianej tematyki, jest on także wyraźnie najobszerniejszy. Ostatni rozdział książki stanowi niejako podsumowanie, w którym autor opisał zakres odpowiedzialności Niemiec za zbrodnie na Polsce popełnione w latach 1939–1945. Odrębnie przedstawiona została problematyka zbrodni prawa przeciwwojennego, zbrodni prawa wojennego i zbrodni ludobójstwa. Za zbędny uznać należy fragment, mający czysto publicystyczny, a nie prawny czy naukowy, charakter, w którym autor przeprowadza „eksperyment myślowy” i w przywołanym tekście źródłowym sformułowania odnoszące się do Polaków zastępuje odniesieniami do Żydów.

W zakończeniu autor weryfikuje postawione we wstępie hipotezy badawcze, problemy badawcze oraz założone cele pracy. Krótko przedstawia kwestie odpowiedzialności niemieckich zbrodniarzy za dokonane naruszenia prawa międzynarodowego. Na koniec proponuje wprowadzenie terminu „Wytępienie Polaków” na określenie niemieckiej zbrodni ludobójstwa na narodzie polskim. Mazurkiewicz nie wprowadza żadnej dokładnej definicji nowego pojęcia, które sugerowałoby jego naukowy charakter, nie uzasadnia także użytych w nim słów. Chodzi więc raczej o znaczenie symboliczne – co sugerować może użycie wielkich liter – i publicystyczne. Pytanie, czy nie wystarczającym symbolem, o jasnym znaczeniu, jest sam termin „ludobójstwo”?

Książka napisana została dobrym językiem prawniczym. Jest on jasny i precyzyjny. Autor w klarowny sposób przedstawia, często bardzo rozbudowane, argumentacje swoich poglądów. Także strona redakcyjno-edytorska monografii nie budzi zastrzeżeń, oprócz bardzo nielicznych, drobnych potknięć, które są nie do uniknięcia w tego typu publikacji (np. brakuje znaku „–” w tytule rozdziału V na s. 11). Wartościowe są różnego rodzaju diagramy, które w czytelny sposób prezentują omawianą w danym fragmencie tematykę (np. na s. 393). Korzystanie z książki ułatwiają dobrze przygotowane indeksy osobowy oraz miejscowy.

Ciekawym rozwiązaniem jest wprowadzenie w monografii krótkiego słowniczka pojęć. Ma on zapewne ułatwić czytelnikowi, niezaznajomionemu z językiem prawnym,

zrozumienie treści książki. Jest to dobre i słuszne założenie, przy czym część zawartych w słowniczku definicji jest co najmniej niepełna lub niewiele wyjaśnia. Jako przykład podać można definicję przestępstwa jako „czynu zabronionego normami prawa” czy zbrodni ludobójstwa jako „zbrodni prawa międzynarodowego skodyfikowanej w konwencji ONZ z 1948 r., wcześniej zakazanej w prawie pozatraktatowym”. W powyższych przypadkach właściwsze byłoby przywołanie precyzyjnych, legalnych definicji. Zbędne wydaje się definiowanie takich pojęć jak „historia prawa” czy „studium historyczno-prawne”.

Bibliografia podzielona została na źródła drukowane i cyfrowe, w ramach których wyróżniono źródła prawne (akty prawa międzynarodowego, akty jednostronne poszczególnych państw, akty i dokumenty organizacji międzynarodowych oraz innych jednostek, akty wymiaru sprawiedliwości, dokumenty dyplomatyczne i akty jednostronne państw, projekty umów międzynarodowych) oraz źródła historyczne (dokumenty i inne, pisma Rafała Lemkina, prasę i czasopisma oraz relacje). Można byłoby oczywiście zaproponować inny układ bibliografii, rozsądne byłoby np. wyłączenie jako osobnej kategorii judykatury czy źródeł archiwalnych, ale zastosowany przez autora system jest czytelny i akceptowalny. Zastanawiające jest jedynie wyodrębnienie opublikowanych pism Rafała Lemkina jako źródeł w oddzielnej jednostce jako „A”. Właściwsze byłoby odrębne ujęcie ich w ramach drugiej grupy – opracowań drukowanych i cyfrowych. W tym wypadku zastosowano podział na monografie, artykuły i pozostałe opracowania.

Autor w swojej pracy porusza tak wiele wątków, że z łatwością można byłoby wskazać brakujące pozycje z tej czy innej tematyki. Uznać należy jednak, że wykorzystane zostały najważniejsze do osiągnięcia założonych celów pracy pozycje zarówno prawnicze, jak i historyczne. W odniesieniu do problematyki rozumienia prawa międzynarodowego w okresie nazistowskim brakuje być może artykułu Piotra Migdała<sup>4</sup>. Praca koncentruje się ściśle na kwestiach prawnych, nie poruszając wątków politycznych i propagandowych. Źródeł stosunku Niemiec i Niemców do Polaków (oraz ewentualnego zamiaru zniszczenia narodu polskiego), skutkujących dokonanymi zbrodniami, można byłoby jednak szukać także w prowadzonym przed 1939 r. dyskursie propagandowym. W tym wypadku pomocne mogłyby być klasyczne opracowanie Eugeniusza Cezarego Króla<sup>5</sup> oraz pozycja autorstwa Marka Kornata<sup>6</sup>.

Wydaje się, że przyjęty tytuł nie do końca odpowiada treści książki, która w wielu fragmentach znacznie wykracza poza wyłącznie tematykę „ludobójstwa Niemiec na narodzie polskim”. Autor szczegółowo opisuje bowiem także naruszenia prawa międzynarodowego dokonane względem Polski jako państwa, podmiotu prawa międzynarodowego i wprost wskazuje to jako cel monografii. Dużo miejsca w recenzowanej monografii poświęcono analizie innych zbrodni prawa przeciwojennego i wojennego. Za bardziej odpowiadający treści uznać należałoby tytuł przyjęty w rozprawie doktorskiej: „Od pogwałcenia praw i zwyczajów wojennych do ludobójstwa”, który można by ewentualnie delikatnie zmodyfikować. Tak szerokie omówienie kwestii naruszeń prawa międzynarodowego przez Niemcy ma sens przy przyjęciu, że finalnie skutkowały dokonaniem zbrodni ludobójstwa, warto jednak, żeby znalazło to odzwierciedlenie w tytule pracy.

<sup>4</sup> Migdał, „Koncepcje prawne”, 124–65.

<sup>5</sup> Król, *Polska i Polacy*.

<sup>6</sup> Kornat, *Niższość cywilizacyjna*.

Podobnie wydaje się, że mylący jest drugi człon tytułu: „Studium historycznoprawne”. Autor oczywiście, w przeważającej mierze, wykorzystuje metodę historycznoprawną, jednak najważniejszym założeniem metodycznym pracy jest skupienie się wyłącznie na kwestiach odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej i prawie całkowite pominięcie analizy prawa krajowego. Stąd być może lepsze byłoby wskazanie, że praca ma charakter studium prawnomiędzynarodowego. Bowiem przy takim, jaki został przyjęty, tytule książki czytelnik mógłby spodziewać się opracowania, które wyczerpuje temat prawnej odpowiedzialności za ludobójstwo Niemiec na narodzie polskim, w tym w obszarze wewnętrznego systemu prawa. Zasadne byłoby więc poruszenie chociażby takich kwestii jak problematyka ludobójstwa w procesach przed Najwyższym Trybunałem Narodowym (czy w ogóle się pojawiła?), podjęcie szczegółowych rozważań na temat sprawiedliwości tranzycyjnej i odpowiedzialności zbrodniarzy niemieckich (wzmiankowane na s. 396), wreszcie przeanalizowanie wpływu doświadczeń II wojny światowej na powojenne regulacje zbrodni ludobójstwa w kodyfikacjach karnych itd. Nie jest oczywiście zarzutem wobec autora, że te kwestie nie zostały w książce poruszone – we wstępie wyraźnie określono jej zakres przedmiotowy. Chodzi wyłącznie o wskazanie potencjalnie mylącego odbioru tytułu książki.

Autor słusznie w tytule pracy używa pojęcia „Niemcy” zamiast „III Rzesza”, odnoszącego się do państwa niemieckiego w okresie II wojny światowej. Z formalno-prawnego punktu widzenia w okresie rządów nazistowskich nie doszło do zmiany oficjalnej nazwy państwa, które cały czas nosiło nazwę Rzeszy Niemieckiej. Słuszne jest także użycie pojęcia „narodu polskiego”, a nie np. „Polaków”. Autorowi ewidentnie chodzi o obywateli II Rzeczypospolitej, którzy przynależeli do narodu polskiego. Ma to sens o tyle, że z przedmiotu analizy wyłącza inne grupy etniczne (narodowe), jak np. Żydów czy Romów i Sinti, w skład których wchodziło obywateli II Rzeczypospolitej, a więc ich członkowie mogli zostać uznani za „Polaków” w znaczeniu przynależności państwowej. Grupy te jednak w okresie II wojny światowej, co oczywiste, stanowiły przedmiot innej polityki niemieckiej i stały się ofiarami niepodważalnego ludobójstwa.

W pracy znalazły się także drobne potknięcia merytoryczne, zwłaszcza w odniesieniu do faktografii historycznej. Jako przykład podać można fragment: „masowe uśmiercanie Polaków w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady” (s. 16). Obozy zagłady (*Vernichtungslager*) były przede wszystkim narzędziem zagłady Żydów<sup>7</sup>. Nie jest to więc może najlepszy przykład w podanym wyliczeniu, w którym natomiast brakuje np. celowych bombardowań polskich miast. Inny przykład: „Wskutek aresztowań, dokonanych w listopadzie 1939 r., praktycznie zlikwidowano w Lublinie polskie szkolnictwo wyższe (środowisko KUL), oświatę średniego szczebla i wymiar sprawiedliwości, a także rozbito hierarchię Kościoła katolickiego w regionie” (str. 308). Autor trafnie wskazuje, że listopadowe aresztowania miały związek z przybyciem do Lublina Odilo Globocnika, trudno natomiast mówić o „praktycznym zlikwidowaniu” wymienionych środowisk. W dniu 23 grudnia 1939 r. rozstrzelano przedstawicieli powyższych środowisk, m.in. Stanisława Bryłę, prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie, Czesława Martyniaka, profesora filozofii prawa KUL, czy Bolesława Sekutowicza, prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Część z przedstawicieli inteligencji została uwięziona w obozach koncen-

<sup>7</sup> Libionka, *Zagłada Żydów, passim*.

tracyjnych, największe represje dosięgły hierarchów Kościoła katolickiego<sup>8</sup>. Nie doszło jednak do zlikwidowania tych środowisk. Powyższe uwagi, dotyczące w rzeczywistości skrótów myślowych i nieścisłości, mają jedynie charakter obrazujący, nie wpływają one na ogólny wywód autora ani nie przeczą stawianym tezom, szersze wyliczanie tego typu nieścisłości nie wydaje się więc celowe.

Autor w pracy stara się dowieść, dokonując doktrynalnej wykładni prawa, że Niemcy w 1939 r. i w późniejszych latach okupacji ziem polskich obowiązywał zakaz ludobójstwa. Jego ustalenia budzą jednak pewne wątpliwości. W kilku miejscach recenzowanej książki podkreślono, że w przeprowadzonej analizie chodzi po pierwsze o perspektywę *stricte* prawną, po drugie o wskazanie, że na omawiane kwestie nie wpływała zasada zakazu retroaktywności. Ma to na celu ustalenie, czy przed 1948 r. obowiązywał w porządku prawa międzynarodowego zakaz zbrodni ludobójstwa.

Mazurkiewicz główne źródło zakazu ludobójstwa w danej perspektywie czasowej widzi w prawie pozatraktatowym. Dokonuje więc decyzji walidacyjnej, określa, z jakich źródeł dekodowana będzie norma prawna, jest to pierwszy etap ustalania stanu prawnego. Z powodu zakazu retroaktywności niemożliwe jest zastosowanie w przeprowadzonym procesie interpretacyjnym przepisów konwencji ONZ z 1948 r. Kolejnym etapem ustalania stanu prawnego jest podjęcie decyzji interpretacyjnej, ustalenie treści normy prawnej ze wskazanych i wyselekcjonowanych źródeł prawa. Następnie ustalany jest stan faktyczny, co w niniejszej pracy dokonane zostało przy pomocy historiografii w rozdziale IV. Na koniec dokonuje się subsumpcji, czyli oceny stanu faktycznego z punktu widzenia dekodowanej normy prawnej, której to w pewien sposób odpowiada rozdział V recenzowanej książki.

Największe wątpliwości w ocenie recenzenta budzi ustalanie stanu prawnego, zarówno w kwestii wskazania źródeł dekodowanej normy prawnej, jak i wyinterpretowania jej treści. W odniesieniu do kwestii walidacyjnych autor dostrzega źródło zakazu ludobójstwa w prawie pozatraktatowym. Niepodważalne jest, że takie nośniki norm, jak zwyczaje czy zasady prawa, stanowiły w badanym okresie źródła prawa międzynarodowego. Przy czym autor w żadnym miejscu książki nie wskazuje dokładnie, o jakie źródła, konkretne zwyczaje czy zasady prawa, w których historycznym znaczeniu (takim, jakie miały w badanym okresie) mieściłaby się treść normy prawnej zakazującej ludobójstwa (rozumianego jako zdefiniowane *delictum iuris gentium*), mu chodzi. Autor sam to dostrzega: „Aby stwierdzić, że ludobójstwo było czynem bezprawnym przed przyjęciem konwencji w 1948 r., należałoby określić w sposób niebudzący zastrzeżeń umowne lub pozatraktatowe źródło zakazu” (s. 173). W recenzowanej książce to źródło nie zostało określone. W dalszym rozumowaniu Autor dostrzega możliwość dekodowania normy wprowadzającej zakaz ludobójstwa na podstawie wnioskowania *a minori ad maius*. W tym wypadku prawo pozatraktatowe nie byłoby źródłem tej normy. Norma zostałaby odtworzona na podstawie wnioskowania wynikającego z obowiązywania normy pierwotnej (zakaz zabijania jednostki), której źródło znajdowało się w prawie traktatowym (klauzula Martensa). Podstawą prawną takiej kwalifikacji byłoby więc prawo traktatowe.

---

<sup>8</sup> Moszyński, Policha, *Lublin w okresie okupacji*, 21 i n.

Wątpliwości pojawiają się przy problematyce określenia treści normy prawnej w postaci zakazu ludobójstwa i zdefiniowania samego ludobójstwa, tego, czy w 1939 r. możliwe było ustalenie takiej treści. Autor w książce posiłkuje się w tej kwestii po pierwsze pismami Rafała Lemkina, po drugie projektami tworzonych traktatów, po trzecie tekstem konwencji ONZ z 1948 r. Naruszona zostaje w ten sposób zasada zakazu retroaktywności oraz dochodzi do wykroczenia poza katalog źródeł prawa międzynarodowego (poglądy doktryny). Autor wywodzi zakaz ludobójstwa z wnioskania *a minori ad maius* (zakazu pojedynczego zabójstwa), które stosowane może być, o czym będzie jeszcze mowa, jedynie w sytuacji istnienia luki w prawie. Pojawiają się wątpliwości, czy takie rozumowanie w pełni pozwoli na odtworzenie treści normy zakazu ludobójstwa, skoro, jak sam autor wskazuje, treściowo zakaz ludobójstwa, na gruncie konwencji ONZ z 1948 r., nie może być sprowadzony jedynie do zabójstwa członków grupy. Nie da się na tej podstawie określić także, o jakie grupy chodzi. Co najmniej problematyczne jest wywnioskowanie z tego rozumowania specjalnego zamiaru kierunkowego zbrodni ludobójstwa. Pojawia się więc pytanie: jak określić treść tej normy, jej zakres znaczeniowy według stanu prawnego na okres przed 1948 r.?

Autor stara się rozwiązać powyższy dylemat, uznając, że zbrodnia ludobójstwa ma kwalifikowany charakter względem zbrodni przeciwko ludzkości i oba czyny zabronione mają zbliżoną treść, różnica zasadza się głównie na inaczej określonym zamiarze (zniszczenie grupy [zbrodnia ludobójstwa] a względy polityczne, rasowe lub religijne [zbrodnia przeciwko ludzkości]). Różnica jest więc niewielka i trudna do udowodnienia, a każda zbrodnia ludobójstwa jest jednocześnie zbrodnią przeciwko ludzkości. Na koniec swojego wywodu autor konstatuje, że Niemcy przed 1945 r. były zobowiązane w stosunku do Polski do przestrzegania zakazu zbrodni ludobójstwa w zakresie wynikającym ze zbieżności jej znamion ze znamionami zbrodni wojennych i przeciwko ludzkości. Skąd jednak wywieść różnicę w postaci *dolus specialis* zbrodni ludobójstwa? Czy wystarczające będzie zastosowanie wnioskania *a minori ad maius*? I co najważniejsze – skoro zdaniem autora zbrodnia ludobójstwa obowiązywała tylko w zakresie zbieżności z innymi zbrodniami, to czy w takim przypadku mamy do czynienia z luką w prawie i uzasadnieniem do zastosowania wnioskania *a fortiori*? Wydaje się, że nie istnieją ku temu przesłanki i takie wnioskanie w procesie wykładni nie może być w tym przypadku zastosowane. Stan faktyczny będzie wypełniał znamiona, zależnie od szeregu okoliczności, stypizowanych, w danym stanie prawnym, zbrodni przeciwko ludzkości lub zbrodni wojennej. Z tego wynika, że dokonanie eksterminacji więcej niż jednej osoby w latach 1939–1945, nawet jeżeli sprawca (państwo) działał w zamiarze zniszczenia danej grupy, po pierwsze było zakazane przez prawo międzynarodowe, po drugie miało swoją kwalifikację prawnomiędzynarodową. Nie była to jednak, według ówczesnego stanu prawnego, zbrodnia ludobójstwa.

Powyższe uwagi mają charakter wątpliwości natury prawnej co do tego, czy przed 1948 r. istniał zakaz tej konkretnej, wyraźnie zdefiniowanej zbrodni – zbrodni ludobójstwa. Wydaje się, że autor nie w pełni uargumentował to stanowisko, najprawdopodobniej nie da się do końca wywieść takiego wniosku<sup>9</sup>. Pamiętać należy, co zresztą zauważa

---

<sup>9</sup> Autor sam wskazuje, na s. 173 recenzowanej książki, że niemożność przypisania odpowiedzialności za zbrodnię ludobójstwa przed 1948 r. jest dominującym poglądem w doktrynie prawa międzynarodowego.

sam autor w przypisie 113 na s. 176, że w świetle orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze Holocaust nie został uznany za zbrodnię ludobójstwa w sensie prawnomiędzynarodowym. Nie wyklucza to oczywiście przypisania Niemcom odpowiedzialności za dokonane zbrodnie na narodzie polskim jako zbrodni przeciwko ludzkości czy zbrodni wojennych.

Siła pojęcia ludobójstwa jako symbolu jest bardzo duża i zrozumiała jest próba udowodnienia prawnej kwalifikacji tej zbrodni. Ważne jednak, że kwestie formalno-prawne o charakterze temporalnym nie wyłączają możliwości stosowania tego pojęcia w publicystyce czy naukowych opracowaniach *stricto* historycznych<sup>10</sup>. Normy nie mogą przesłonić faktów. Można uznać, że część z opisanych w rozdziale IV książki działań wypełniała znamiona zbrodni ludobójstwa uregulowane przez konwencję ONZ z 1948 r. (nawet jeżeli w niektórych przypadkach należałoby rozważyć, czy to było już dokonanie czy usiłowanie). Inaczej mówiąc, autor dowiódł, że Niemcy dopuściły się takich czynów, które w obecnym stanie prawnym kwalifikowane mogłyby być jako zbrodnia ludobójstwa. Według stanu prawnego sprzed 1948 r. tego typu czyny powinny być jednak uznane za zbrodnie przeciwko ludzkości lub zbrodnie wojenne.

Recenzowana książka jest ważnym opracowaniem. Skłania do refleksji nad prawnymi kwalifikacjami zbrodni niemieckich dokonanych na narodzie polskim w latach 1939–1945. Być może rozpocznie szerszą dyskusję na ten temat i skłoni do nowych interpretacji i spojrzeń. Z pewnością będzie wykorzystywana przez liczne grono historyków, historyków prawa i prawników specjalistów prawa międzynarodowego.

## Bibliografia

- Kornat, Marek. *Niższość cywilizacyjna wrogięgo narodu. Niemieckie dyskursy o Polsce i Polakach 1919–1945*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, 2020.
- Król, Eugeniusz. *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*. Warszawa: Collegium Civitas Press, PAN ISP, Rytm, 2014.
- Libionka, Dariusz. *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*. Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2017.
- Marcinko, Marcin. „Wybrane przykłady nieprzestrzegania prawa okupacji wojennej na ziemiach polskich w latach 1939–1940”. *Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX* 4 (2020): 114–52.
- Mazurkiewicz, Maciej Jan. „Ludobójstwo? Prawnomiędzynarodowa kwalifikacja wybranych niemieckich i sowieckich zbrodni na narodzie polskim (1939–1945) w świetle ustaleń polskiej doktryny”. W: *Doświadczenia dwóch totalitaryzmów. Interpretacje*, red. Paweł Kaczorowski i in., 295–337. Warszawa: Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego, 2018.
- Mazurkiewicz, Maciej Jan. „Prawne podstawy funkcjonowania Selbstschutzu na polskich ziemiach wcielonych do III Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie”. W: *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. Izabela Mazanowska, Sylwiusz Ceran, 11–24. Bydgoszcz–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2016.

<sup>10</sup> Jako przykład można podać publikację, odnoszącą się także do wyniszczenia narodu polskiego, w której autor wykorzystuje definicję ludobójstwa, nawet ją uelastyczniając, do oceny zbrodni stalinowskich jako ludobójstwa: Naimark, *Ludobójstwa Stalina*.



Migdał, Piotr. „Koncepcje prawne w zakresie prawa międzynarodowego wypracowane w III Rzeszy a jej polityka okupacji”. *Studia Prawnicze KUL* 70, nr 2 (2017): 124–65.

Moszyński, Remigiusz i Policha, Leopold. *Lublin w okresie okupacji (1939–1944)*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1964.

Naimark, Norman M. *Ludobójstwa Stalina*. Przeł. Aleksandra Arumińska. Warszawa: Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, 2020.